

Aby jeszcze lepiej realizować wskazania Towarzysza Stalina

Na otwartych zebraniach kół ZMP w zakładach pracy, szkołach i gromadach przodków młodzież prosi o przyjęcie w szeregi ZMP, aby jeszcze lepiej i skuteczniej realizować wskazania Towarzysza Stalina.

Na terenie Dzielnicy Górna-Prawa — w Zakładach im. Barlickiego przyjęto do ZMP m. in. elektromechanika Lecha Bendkowskiego, który przeciętnie uzyskuje 120 proc. planu, oraz przykręćca Krystynę Szybkowską, która również przypadała na nią plany wykonuje z nadwyżką.

W Wytwórni Sprzętu Mechanicznego do organizacji ZMP wstąpiło pięciu przodujących tokarzy. Wszyscy oni bazy produkcyjne wykonują w ponad 150 proc. Są to: Ireneusz Stachowiak, Mieczysław Woźniak, Tadeusz Jakubowicz,

Ludomir Kunse i Władysław Galka. W gromadzie Pruszków, pow. łaskiego, do ZMP wstąpił — Jan Kazimierzczak, Henryk Kowalski, Edward Wdowiński i Kazimierz Woźniak.

Kazimierz Woźniak jest korespondentem gazety „Nowa Wieś”. Jeszcze wtedy, kiedy nie należał do organizacji ZMP, utrzymywał z zarządem kół w swej gromadzie ścisły kontakt. W swych korespondenckich listach do osiągnięciach ZMP-owców i krytykował niedociągnięcia w ich pracy. Teraz, w jednym szeregu z przodującymi ZMP-owcami, będzie skutecznie walczył o przebudowę swojej wsi.

Członkowie kół ZMP w gromadzie Niesulików, pow. brzezińskiego, przyjęli do organizacji kierownicze Gminnej Spółdzielni — E. Studniarz.

Plany kwartalne i miesięczne przed terminem

W dniu 28 bm. plan kwartalny wykonywały dokładnie podległe Centralnemu Zarządowi Przemysłu Bawełnianego Łódź — Północ oraz ZPW im. Świerczewskiego, tkalnica i wykończalnia ZPW im. Bardowskiego, ZPB w Ozorkowie, przedziałnia średnioprzędna ZPB im. Dzierżyńskiego, Łódzka Kłalnica, ZPB w Żelazowie, przedziałnia cienkopzędna ZPB w Pabianicach, Tomaszowska Fabryka Dywanów i Chodników, Tomaszowskie Zakłady Przemysłu Włókiennego i ZPO „Wolejanka”.

Na 4 dni przed terminem wykonywały plan miesięczny załogi ZPW im. Bardowskiego oraz ZPDz im. Findera.



Budowniczość MDM w Warszawie podjęli ponad 1.900 zobowiązań.

Brygada ciesielska Jana Oleśczuka zobowiązała się wykonać prace ciesielskie nad stropem IV piętra bloku nr 22 i nad stropem piwnic bloku nr 21 na dwa dni przed ustalonym w harmonogramie terminem, co da 176 roboczogodzin oszczędności.

NA ZDJĘCIU: członkowie brygady Oleśczuka: R. Seliwasiak i S. Dworaczek przy pracy. CAF — fot. Zyg. Wdowiński

Odpowiedzialne zadanie organizacji związkowych

W dniach, kiedy masy pracujące naszego kraju jeszcze mocniej zwracają swe szeregi wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, załogi zakładów nowych i starych zakładów przemysłowych na terenie Łodzi i województwa podejmują zobowiązania produkcyjne oparte o zobowiązania zespołowe i indywidualne. Szeroka fala rozwoju się nowa, długookresowa odpowiedzialność socjalistyczna o wykonanie i przekroczenie zadań produkcyjnych w roku Planu 6-letniego, o rytmiczne wykonywanie planów dziennej i miesięcznej, o wzrost wydajności pracy, o uczczenie święta 1 Maja nowymi osiągnięciami, o zwiększenie oszczędności, o polepszenie jakości produkcji, o poprawę warunków bezpieczeństwa i ochrony pracy.

„Ale odpowiedzialność socjalistyczna — uczy nas towarzyszy Bierut — wymaga zorganizowania, kierownictwa, systematycznej analizy jego wyników, wymaga od partii i masowych organizacji społecznych nieustannej inicjatywy i troski o rozwój oraz to nowych form odpowiedzialności, o rozszerzenie jego zasięgu i rozmachu”. Dlatego też ten olbrzymi patriotyczny zryw mas nie może rozwinąć się żywiołowo, ale wymaga codziennego kierownictwa, nieustannej troski.

Głównym ogniwem, które bezpośrednio kieruje ruchem socjalistycznej odpowiedzialności są związki zawodowe. One to poprzez grupę związkową mobilizują masy do podjęcia zobowiązań, systematycznie kontrolują ich wykonanie, udzielają pomocy tym wszystkim, którzy natrafiają na trudności w swej pracy. Ich też przede wszystkim zadaniem jest pokierować w chwili obecnej falą twórczej energii w inicjatywy mas — ruchem długookresowej odpowiedzialności pracy, walczyć do tego ruchu załogi wszystkich zakładów.

Jak wykazało XI Plenum CRZZ w roku ubiegłym kierownicza rola związków zawodowych w rozwijaniu odpowiedzialności była na wielu odcinkach poważnie osłabiona.

Współzawodnictwo cechowała niejednokrotnie kampanijność, niekiedy nawet efekciarstwo. Często brak było politycznej odpowiedzialności, o plan i o wzrost wydajności. Wśród aktywów związkowych powstawały niekiedy nastroje samozadowolenia z dużej ilości zobowiązań podejmowanych w poszczególnych kampaniach, rozdział tolerancyjny stosunek wobec niewykonania planu. W tych warunkach nie zawsze mogła ujawnić się w pełni aktywność załóg.

XI Plenum postawiło ostro przed ogniami i instancjami związkowymi sprawę zwalczania biurokratycznego stosunku do odpowiedzialności, istniejących jeszcze gdzieś niedoceniających niedoceniania tego ruchu. „Na obecnym etapie — mówił to. Kłobowicz na Plenum — stać nas na to, aby odpowiedzialność weszła przodkowi się u nas w ruch stały i systematyczny, wykonywanie planów, zabezpieczający stały wzrost produkcji”.

Jak wykazuje dotychczasowy rozwój

długookresowego współzawodnictwa na terenie Łodzi i województwa większość aktywistów związkowych przyswoiła sobie wskazania XI Plenum CRZZ, stanęła na czele rozwijającego się patriotycznego ruchu, należycie nim kierując.

W wykończalni ZPB im. Marchlewskiego, dzięki aktywnej pracy przewodniczącego rady oddziałowej Henryka Osłińskiego, dzięki zgodnemu współdziałaniu wszystkich meków zaufania, organizatorów pracy i radnych, dzięki systematycznej ich pracy politycznej — wszyscy robotnicy wykończalni podjęli zobowiązania produkcyjne. W Zakładzie „B” ZPB im. Stalina dzięki aktywnej działalności wszystkich grup związkowych, a szczególnie grup Stanisława Świątka, Antoniny Wierzeckiej i Krystyny Klimczak — już ponad 90 proc. załogi bierze udział we współzawodnictwie. Systematyczna praca polityczna rady zakładowej w ZPO im. Wieckowskiego z radnymi i mekami zaufania sprawiła, że 100 proc. załogi bierze udział w obecnym współzawodnictwie.

Ale aby współzawodnictwo długookresowe mogło się nadal rozwijać i daleko posuwać rezultaty, zadaniem wszystkich ogniw i instancji związkowych jest stała jego kontrola, stałe popularyzowanie jego wyników, troska o codzienny jego rozwój.

Szczególnie ważna rola w tej dziedzinie przypada grupom związkowym i mekom zaufania, których praca powinna się głównie koncentrować na sprawach związanych ze współzawodnictwem pracy i od których przede wszystkim zależy rozwój odpowiedzialności i jego wyniki.

Ustawie te grupy należyć w pracy, ukierunkować na zaufanie, dbać o ich autorytet, a równocześnie odczuć szczególną odpowiedzialność za pracę, planowo wprowadzać przodujące metody pracy nowatorów radzieckich, odbiór zaufania w ruchu racjonalizatorskim — oto zadania aktywistów związkowych w zakładzie. Realizacja tych zadań pozwoli skutecznie podciągnąć słabszych do poziomu przodujących, zapewni współzawodnictwo najbardziej sprzyjające warunki rozwoju.

Organizacje związkowe, mobilizując załogi do wykonywania zobowiązań, nie powinny ani na chwilę spuszczać z oka jednego ze swych najważniejszych zadań, jakim jest troska o człowieka pracy. Dbałość o odpowiednie warunki pracy i życia, o sprawy mieszkaniowe, zdrowotne, bezpieczeństwo i ochronę pracy, o pełne wykorzystanie wszystkich przeznaczonych na to funduszy — ma ogromne znaczenie dla wyników współzawodnictwa.

Aby aktyw związkowy mógł całkowicie wykonać swoje przed nim zadania, organizacje partijne winny usprawnić swoje polityczne kierownictwo tym aktywnie. Trzeba skończyć z istniejącym jeszcze gdzieś niedoceniającem rad zakładowych, wyprzedzaniem ich, czy też komendowaniem nimi. Tylko aktywna, bojowa, operatywna rada zakładowa może okazać istotną pomoc organizacji partijnej w mobilizacji ogółu robotników do walki o całkowite wykonanie zadań czwartego roku Planu 6-letniego.

GŁOS ROBOTNICZY

ORGAN KW I KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

NR 77 — ROK IX ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 30 MARCA 1953 ROKU CENA 15 GR.

Za przykładem załogi w Starachowicach

I WY codziennie kontrolujecie wykonanie zobowiązań

STARACHOWICE 29. 3.

Natychmiast po powzięciu długookresowego zakładowego zobowiązania, załoga zakładów starachowickich opracowała dokładny plan kontroli przebiegu realizacji wszystkich zobowiązań indywidualnych, zespołowych i wydzielonych. Praktyka bowiem wykazała — jak stwierdzano wielokrotnie podczas zebrania w toku podejmowania postanowień — że codzienna i czujna kontrola jest niezbędnym warunkiem pełnej realizacji zobowiązań.

Nad przebiegiem wykonywania zobowiązań czuwają przede wszystkim — grupy związkowe, grupy partyjne i brygadziści. Na krótkich zebraniach grup związkowych, odbywających się tuż przed rozpoczęciem pracy lub w czasie przerwy obiadowej, członkowie grup analizują realizację zobowiązań. Maż zaufania, organizator grupy partyjnej i brygadziści naradzają się codziennie nad stworzeniem w swoich zespołach warunków do pełnego wykonania postanowień.

Co 10 dni przebieg realizacji zobowiązań analizowany będzie na specjalnych posiedzeniach egzekutywy oddziałowych organizacji partyjnych, na poszerzonych posiedzeniach rad oddziałowych i na zebraniach zarządów oddziałowych kół ZMP. W zebraniach tych uczestniczyć będą organizatorzy grup partyjnych, mekowie zaufania, przodujący robotnicy, brygadziści i majstrów.

Szczegółową analizę przebiegu realizacji zobowiązań w całym zakładzie przeprowadzać będzie co dekadę egzekutywa komitetu fabrycznego PZPR, z udziałem kierownictwa technicznego, administracyjnego i związkowego fabryki. Realizacja zobowiązań będzie ponadto, co miesiąc tematem zebrania egzekutywy komitetu fabrycznego PZPR.

Pierwsze dni realizacji zobowiązań — po uchwaleniu ich przez całą załogę — przebiegi pomyślnie. Wszystkie wydzielone meki, że postanowienia są w pełni wykonywane.

O dalszym podejmowaniu zobowiązań czytaj na str. 2.

Tak nie należy podejmować zobowiązań

Coraz więcej załóg zakładów przemysłu włókienniczego idąc w ślady pracowników ZPB im. Stalina podejmuje nowe długookresowe zobowiązania produkcyjne. Zdarzają się jednak wypadki, wprowadzając nieliczne, że zobowiązania podejmowane są bez udziału wszystkich członków załogi, bez dokładnego ich omówienia i przedyskutowania.

Takie właśnie fakty miały miejsce w niektórych oddziałach ZPB im. Dzierżyńskiego. Na przykład członkowie zespołu majstra Nogańskiego z Tkalni Nowej nie wiedzą, jakie zobowiązania podjął ich zespół. — Nikt z nami nie rozmawiał na ten temat, nie analizowaliśmy wspólnie naszych możliwości — mówi tkaczka Stanisława Koneczna. — Wiem, że podjęliśmy zobowiązania indywidualne. Ja na przykład postanowiłam produkować 18 wтков więcej na godzinę, ale o podjęciu zobowiązań zespołowych nie wiem.

Podobnie mówi tkaczka Ireneusz Przepiórka. Natomiast majster Nogański dla odmiany nie wie, czy w jego zespole podjęto zobowiązania indywidualne. Twierdzi tylko, że cały zespół postanowił zwiększyć wykonanie planu ilościowego w drugim kwartale o 2 proc. — Zobowiązanie podjąłem w imieniu wszystkich robotników — dodaje na zakończenie.

Szkoda, że majster Nogański nie zadał sobie trudu przedyskutowania spraw dotyczących nowego współzawodnictwa z tkaczkami, a co gorzej, nie powiedział im o swojej decyzji.

Co na to wszystkie organizacje partyjne i związkowa ZPB im. Dzierżyńskiego, co na to kierownictwo techniczne? Podobny sposób podejmowania zobowiązań zespołowych bez dokładnego omówienia ich z wszystkimi członkami załogi jest przecież sprzeczny z zasadami socjalistycznego współzawodnictwa.

Oznaka siły państwa radzieckiego Amnestia w ZSRR

Dekret Prezydium Rady Najwyższej

MOSKWA, 29. 3.

AGENCJA TASS OGŁASZA NASTĘPUJĄCY DEKRET PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR:

W wyniku umocnienia radzieckiego ustroju społecznego i państwowego, podniesienia dobrobytu i kulturalnego poziomu ludności, wzrostu świadomości obywateli oraz ich równieży stosunku do swych obowiązków społecznych, pogłębiło się poszanowanie prawa i wzmożniło się socjalistyczny porządek prawny jak również zmniejszyła się znacznie przestępczość w kraju.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR uważa, że w tych warunkach przestaje być konieczne dalsze zatrzymywanie w zakładach karnych tych osób, które popełniły przestępstwa nie stanowiące wielkiego niebezpieczeństwa dla państwa a które swym sumiennym stosunkiem do pracy dowiodły, że mogą wrócić do uczciwego życia i normalnej pracy i stać się pożytecznymi członkami społeczeństwa.

Prezydium Rady Najwyższej ZSRR postanawia:

1 Zwolnić z zakładów karnych i od innych kar nie związanych z pozbawieniem wolności osoby skazane na okres do 5 lat włącznie.

2 Zwolnić z zakładów karnych, bez względu na okres wymierzonej kary, osoby skazane za przestępstwa urzędnicze i gospodarcze, jak również za przestępstwa wojskowe przewidziane w artykułach 193-4 punkt „A”, 193-7, 193-8, 193-10 193-10 punkt „A”, 193-14 193-15, 193-16 i 193-17 punkt „A” kodeksu karnego RSFR i w odpowiednich artykułach kodeksów karnych innych republik związkowych.

3 Zwolnić z zakładów karnych bez względu na okres wymierzonej kary, następujące kategorie skazanych: kobiety mające dzieci w wieku do lat 10 i kobiety ciężarne; nieletnich w wieku do 18 lat; mężczyzn w wieku ponad 55 lat i kobiety w wieku ponad 50 lat, jak również tych skazanych, którzy cierpią na ciężkie nieuleczalne choroby.

4 Skrócić o połowę termin kary w stosunku do osób skazanych na pozbawienie wolności na okres powyżej 5 lat.

5 Umożliżyć postępowanie we wszystkich sprawach będących przedmiotem śledztwa i sprawach nie rozpatrzonych przez sądy o przestępstwach popełnionych przed wydaniem niniejszego dekretu: a) za które ustawa przewiduje karę pozbawienia wolności na okres do lat 5 lub inne kary, nie związane z umieszczeniem w zakładach karnych; b) przestępstwa urzędnicze, gospodarcze i wojskowe wymienione w art. 2 niniejszego dekretu; c) przestępstwa popełnione przez osoby wymienione w art. 3 niniejszego dekretu.

W innych sprawach o przestępstwach popełnionych przed wydaniem niniejszego dekretu, za które ustawa przewiduje pozbawienie wolności na okres powyżej 5 lat, sądy, jeśli uznają za konieczne wymierze-

nie kary pozbawienia wolności na okres nie przekraczający 5 lat, zwalnia oskarżonego od kary, jeśli zaś sąd uznaje za konieczne wymierzenie kary pozbawienia wolności na okres powyżej 5 lat — termin kary skracają się o połowę.

6 Zatrzeć skazanie i przywrócić prawa wyborcze obywateli, którzy zostali skazani poprzednio i odbyli karę lub będą przedterminowo zwolnieni od kary na mocy niniejszego dekretu.

7 Nie stosować amnestii wobec osób skazanych na okres powyżej lat 5 za przestępstwa kontrrewolucyjne, zagarnianie mienia socjalistycznego, bandytyzm i umyślne zabójstwo.

8 Uznać za konieczne zrewidowanie ustawodawstwa karnego ZSRR i Republik Związkowych, mając na uwadze zastąpienie odpowiedzialności karnej za niektóre przestępstwa urzędnicze, gospodarcze, bytowe i inne mniej niebezpieczne przestępstwa środkami natury administracyjnej i dyscyplinarnej, jak również złagodzenie odpowiedzialności karnej za poszczególne przestępstwa.

Polecić Ministerstwu Sprawiedliwości ZSRR opracowanie w ciągu miesiąca odpowiednich propozycji i przedstawienie ich do rozpatrzenia Radzie Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich dla przekazania do Prezydium Rady Najwyższej ZSRR.

PRZEWODNICZĄCY PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR K. WOROZYZŁOW

SEKRETARZ PREZYDIUM RADY NAJWYŻSZEJ ZSRR N. PIEGOW

Moskwa, Kreml

Dnia 27 marca 1953 roku.

W hołdzie pamięci generała — bohatera

W 6 rocznicę śmierci plemiennego patrioty i rewolucjonisty, generała Karola Świerczewskiego, społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci bohatera, którego życie stało się przykładem hartu i oddania wielkiej sprawie ludu pracującego, sprawie Lenina-Stalina.

Na cmentarzu wojskowym w Warszawie zebrały się delegacje organizacji partyjnych warszawskich zakładów pracy, delegacje organizacji masowych i młodzieżowych, aby złożyć wieńce na grobowcu-mauzoleum generała — bohatera.

W szeregu PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych siew zbóż jarych został ukończony

Tempo prac siewnych przybiera z każdym dniem na sile. Dzięki ofiarności wielu robotników rolnych, spółdzielców oraz chłopów gospodarujących indywidualnie, szereg PGR, spółdzielni produkcyjnych i gromad zakończyło już siewy zbóż jarych. Dzielną załogą PGR w Glinniku, zespołu Czerniew, w pow. łowickim, już w dniu 28 bm. zakończyła siewy zbóż jarych, tj. owsa, pszenicy i jęczmienia oraz grochu. Dnia 28 bm. o zwycięskim zakończeniu siewów z meldowali robotnicy PGR w Różanach i Czerniewie, w pow. łowickim.

Niezwykle ofiarnie i wydajnie pracują członkowie spółdzielni produkcyjnych, przodując w swych gminach w przeprowadzaniu kampanii siewnej. Jako pierwsze w pow. sieradzkim zakończyły siewy zbóż jarych spółdzielni produkcyjne w Małkowie i Wojsławicach. Spółdzielcy z Siemieni również zakończyli siewy zbóż jarych. Natomiast spółdzielcy z Głupie, w pow. piotrkowskim, dokonali zasiewu owsa, zastosowawszy siew krzyżowy.

W pow. łaskim we współzawodnictwie o przedterminowe zakończenie kampanii siewnej na czoło wysunęli się chłopcy

gromady Mikołajewice, gminy Lutomerki, którzy także dokonali już siewu zbóż jarych.

Komunikat o losowaniu Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski

III publiczne losowanie obligacji Narodowej Pożyczki Rozwoju Sił Polski rozpocznie się 1 kwietnia 1953 roku w Stalinozdrożu w Pałacu Młodzieży im. Bolesława Bieruta.

W losowaniu tym, podobnie jak w losowaniach poprzednich, wylosowanych zostanie 425 tysięcy obligacji, z których połowa będzie premiiowa, a łączna suma 40.885 tys. zł.

Ogółem w III losowaniu wylosowanych zostanie 212.500 premii, a mianowicie:

63 premii po zł 10.000	630.000
272 " " " 5.000	1.360.000
2.550 " " " 1.000	2.550.000
9.010 " " " 500	4.505.000
17.000 " " " 250	4.250.000
183.600 " " " 150	27.540.000

Losowanie obligacji odbywać się będzie jednocześnie dla wszystkich klas Pożyczki.

Przodujący traktorysta



Kazimierz Królikowski jest przodującym traktorystą w zespole PGR w Rogowie, w pow. brzezińskim. Przeciętnie wyrabia on 168 proc. normy. Dla zadokumentowania woli realizacji wskazań Towarzysza Stalina Królikowski postanowił w wiosennej akcji siewnej przepracować na swoim traktorze 1200 godzin ponad normę oraz zasiepać 2 litry paliwa na każdym hektarze orki średniej.

NA ZDJĘCIU: Kazimierz Królikowski sprawnie gotowość swego traktora do wiosennych prac.

Fot. — M. Sz.

Uchwała sekretariatu CRZZ w sprawie wzmocnienia ochrony własności społecznej

WARSZAWA, 29. 3.

Sekretariat Centralnej Rady Zw. Zaw. powziął uchwałę w sprawie wzmocnienia ochrony własności społecznej.

Uchwała zaleca wszystkim instancjom i ogniwom związkowym podjęcie szerokiej akcji polityczno - wychowawczej, aby:

„wyjaśnić wszystkim pracującym olbrzymie znaczenie ochrony i umocnienia własności społecznej dla rozwoju naszego kraju, wzrostu jego siły i dobrobytu mas pracujących; wzmocnić czujność wobec usiłowań wrogów zmierzających do siania demoralizacji w szeregach klasy robotniczej i nawoływania oraz organizowania kradzieży mienia społecznego;

wzmocnić walkę z tolerancyjnym stosunkiem do faktów grabieży mienia społecznego oraz zlikwidować warunki ułatwiające dokonywanie wszelkich kradzieży; wytworzyć atmosferę potępienia dla sprawców kradzieży i utrwalic powszechne przekonanie, że każdy sprawca kradzieży mienia społecznego, choćby najdrobniejszej, godzi w żywotne interesy klasy robotniczej i dlatego powinien być oddany pod sąd”.

Uchwała stwierdza dalej, że wszystkie instancje i ogniwia związkowe winny zapoznać załogi z treścią dekretów Rady Państwa z dnia 4 marca br. W tym celu należy zorganizować w zakładach pracy narady, w czasie których omówiona zostanie treść dekretów oraz załogi stojące przed aktywnym związkowym w dziedzinie walki z kradzieżami.

„Pracy nad zapoznaniem załogi z treścią dekretów i walki z szkodnikami gospodarczymi w zakładach — czytamy w zakończeniu uchwały — nie można traktować jako jednorazowej dorywczej akcji, lecz trzeba stać się systematycznie z pomocą radio- i gazet, gazetki ściennej, gazetki fabrycznych, wielonakładowe prowadzić akcję polityczno - wychowawczą w celu likwidacji do końca nieuleczalnego w zakładach i urzędach stosunku do mienia i własności społecznej”.

Zalogi postanawiają utrwalić i pomnożyć dotychczasowe zdobycze

Coraz więcej załóg przystępuje do współzawodnictwa, podejmując długofalowe zobowiązania produkcyjne, zmierzające do przyspieszenia realizacji planów rocznych i kwartalnych, do lepszego wykorzystania parku maszynowego i jak największej obniżki kosztów własnych produkcji.

Lódzka Fabryka Maszyn Jedwabniczych

„Podjęciem zobowiązań, przystąpieniem do długofalowego współzawodnictwa — czytamy w rezolucji uchwalonej przez załogę Lódzkiej Fabryki Maszyn Jedwabniczych — jeszcze raz oddajemy hołd pamięci naszego największego Przyjaciela Józefa Stalina. Wraz z całą klasą robotniczą łączymy się w wysiłkach nad przyspieszeniem naszego marszu ku socjalizmowi!”

Z zapałem i entuzjazmem mówią robotnicy, technicy i inżynierowie o tym, że będą teraz pracować znacznie lepiej, znacznie wydajniej. W oddziale mechanicznym brigada mistrza Skubali zwiększyła swą produkcję o 2 proc.,

oraz zmniejszyła ilość braków o 3 proc. Brygada mistrza Gajewskiego podniosła wydajność o 2 proc., a Kozłowski o 3 proc. Brygada Michalaka zwiększyła wykonanie planów o 2 proc., zmniejszając przy tym ilość braków o 8 proc. Brygada remontu maszyn przeprowadziła dodatkowo 4 kapitalne remonty. Wartościowe zobowiązania podjęli także pracownicy oddziału montażu, narzędziowni, personelu technicznego — inżynierów, oddziału stolarskiego. Ogółem w LFMJ do współzawodnictwa przystąpiło 518 pracowników.

ZPB im. Harnama

W podniosłym nastroju odbyła się masówka w ZPB im. Harnama, których załoga podjęła szereg długofalowych zobowiązań dla uczczenia pamięci Józefa Stalina. Na mównicę wchodził coraz to inni robotnicy i majstrowie, zobowiązując się w imieniu własnym i zespołów zwiększyć wydajność pracy, usprawnić jej organizację, podnieść jakość produkcji. M. in. przedkłada Janina Kozłowska postanowiła wyprodukować w drugim kwartale o 12

kg przedzi więcej niż w pierwszym, przedkłada Rozalia Michalak — o 75 kg. Z podobnymi zobowiązaniami wystąpiło wiele innych robotników, dzięki czemu oddział ten wyprodukuje dodatkowo w drugim kwartale 5.850 kg przedzi ponad plan. Nie pozostała w tyle załoga tkalnicy oraz personel techniczny. Ogółem tkalnica wyprodukuje w drugim kwartale około 10 tys. metrów tkaniny ponad plan.

ZM im. Strzelczyka

Idąc w ślad załogi ZPB im. Stalina, pracownicy Zakładu Mechanicznego im. Strzelczyka podjęli szereg długofalowych zobowiązań produkcyjnych, i tak brigada tow. Witkowski z Oddziału „A” na przykład zamiast 8 maszyn wykona 9. Zwiększa swą produkcję rdzenia i formierze maszynowe. Dział głównego metalurga łącznie z kierownictwem odlewni przebuduje dwa żeliwniki zasos-

zdrzające dzięki temu 20 ton koksów miesięcznie. Dział technologii opracuje nowe normy materiałowe na poszczególne wzory maszyn. Sekcja planowania i kalkulacji zobowiązała się wykonać kalkulację oraz opracować proces technologiczny. Postanowiono także wprowadzić w zakładzie metodę skrawania systemem Kolesowa, co znacznie zwiększy przepustowość obrabiarów.

Zakłady A-2

Wznagając walkę o przedterminową realizację zadań produkcyjnych i o wyższą jakość — załoga Zakładów A-2 podjęła szereg nowych długofalowych zobowiązań. Między innymi oddział montażowy nr 22, idąc w ślady montera Maciejewskiego, który wykonał już zadania Planu 6-letniego — postanowił wyprodukować ponad plan w drugim kwartale

2.170 aparatów. Załogi oddziałów nr 11 i 12 dały dodatkowo 1.500 sztuk obudowań, będą rytmicznie wykonywać plany oraz dbać o ciągłość dostaw dla oddziału montażowego. Pracownicy oddziału montażowego nr 21 wraz z wyróżniającą się brigadą młodzieży wandy Kamieńskiej wykonają dodatkowo 1.755 sztuk różnego typu aparatów.

ZPW im. Łukasieńskiego

W wyniku podjętych przez załogę ZPW im. Łukasieńskiego zobowiązań — przedziału I w drugim kwartale wyprodukują dodatkowo 1.080 kg przedzi, a przedziału II —

1.200 kg. Tkalnica IV przyspieszy wykonanie planu w drugim kwartale o 5 dni. Łącznie pracownicy wszystkich tkalni wyprodukują dodatkowo w tym czasie ponad 12 tys. metrów tkaniny.

Tomaszowskie Zakłady Włókien Sztucznych

18 tys. kg włókien ciętych wyprodukują dodatkowo do końca roku załoga oddziału włókien ciętych Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych. Oddział tomatów

zwiększy produkcję o 3 proc. Słuszarski Jan Rybak w imieniu pracowników Zakładu „C” postanowił skrócić czas remontu urządzeń kotłowych o 248 robocizogodzin.

ZZPB „Buruta”

W piątek po południu i w sobotę rano w poszczególnych oddziałach ZZPB „Buruta” w Zgierzu robotnicy i pracownicy techniczni i inżynierowie przystępują do długofalowego współzawodnictwa podjęli liczne zobowiązania indywidualne i zbiorowe. Między innymi załogi oddziału PC-3 dały dodatkową produkcję wartości około 78 tys. zł. Oddział

PB-2 da ponadplanową produkcję na sumę prawie 55 tys. zł, a jego załoga przystąpiła do rytmicznego i wzmożonego o 20 proc. stanu urządzeń technicznych. Członkowie koła sportowego przepracują 5 tys. godzin przy budowie nowego boiska, a racjonalizatorzy zwiększą o 20 proc. ilość wniosków usprawniających.

ZPW im. Pietrusińskiego

Ponad 300 osób zebrano w sal. Domu Kultury ZPW im. Pietrusińskiego w Zgierz, celem podjęcia długofalowych zobowiązań. Zmiana majstra Janowskiego z tkalni III podniosła jakość produkcji o 0,5 proc. i da ponad plan 200 me-

trów tkaniny. Grupy związkowe Gabrycha i Kowalczyka zmniejszyły ilość odpadków o 0,5 proc. i o tyleż podniosły jakość produkcji. W przedziale sortowniczym zobowiązały się przebrać dodatkowo 3.200 kg szmat.

Elektrownia Łódzka

Podjęli nowe, długofalowe zobowiązania produkcyjne załoga Elektrowni Łódzkiej mogła się poszczycić poważnym osiągnięciem, wykonaniem przedterminowo planu miesięcznego i kwartalnego. Do współzawodnictwa przystąpiło ponad 90 proc. ogółu pracowników, podejmując 214 zobowiązań. Na wyróżnienie zasługują zobowiązania palaczy, którzy postanowili jak najczęściej gospodarować wodą oraz pracować bez awarii. Inżynierowie i technicy ko-

łtówni podniosą wydajność kotłów 21 i 23 przy równoczesnym zmniejszeniu zużycia węgla. Ob. Wodziański opracuje wniosek racjonalizatorski usprawniający dozowanie węgla do kotłów. Człowiek przodownik pracy, Kazimierz Holcgreber postanowił do końca 1953 r. wykonać w 200 proc. przypisywane na niego zadania Planu 6-letniego. Wezwał on do podobnego wysiłku wiodących pracowników — Garskiego, Lehmanna i Kasperka.

Naród chiński czci pamięć J. W. Stalina



Dokumentując gotowość wcielania w życie nieśmiertelnych idei i Józefa Stalina masę pracujących Chin Ludowych podejmują liczne zobowiązania produkcyjne. Brygada Li Ju-czi z Zakładów Metalurgicznych Chajchenszan pod Pekinem zobowiązała się wykonać przedterminowo plan na 1953 r.

NA ZDJĘCIU: podejmowanie zobowiązań przez brygadę Li Ju-czi.

Fot. — CAF

Międzynarodowa konferencja w Wiedniu proklamuje prawo młodzieży do szczęśliwego i pokojowego życia

WIEDŃ, 29. 3. Na Międzynarodowej Konferencji w Obronie Praw Młodzieży przedstawiciele dziesiątków milionów młodzieży z 72 krajów uchwaliли dnia 27 bm. rezolucję w obronie praw młodzieży.

Rezolucja stwierdza m. in. że miliony młodych ludzi w wielu krajach pozbawione są najelementarniejszych praw ekonomicznych, społecznych i politycznych.

Rezolucja podkreśla, że młodzież w krajach kolonialnych i gospodarczo zacofanych żyje w jeszcze gorszych warunkach, jest ona narażona na podwójny ucisk: ze strony obcych kolonizatorów oraz ze strony miejscowych feudałów.

Proklamując prawo młodzieży do szczęśliwego i pokojowego życia, konferencja żąda dla młodzieży prawa do pracy, prawa do powszechnego, bezpłatnego nauczania, demokratycznej, wolnej od wszelkiej dyskryminacji oświaty, prawa do zdrowego i kulturalnego wypoczynku, prawa do zależenia opinia rodzinnego, prawa tworzenia własnych organizacji i swobodnego dyskusyjnego na swój temat.

W zakreśleniu rezolucja podkreśla, że zadośćuczynienie słusznemu postulatowi młodzieży możliwe jest tylko w warunkach pokoju i niezawisłości narodowej. Dlatego też Międzynarodowa Konferencja w Obronie Praw Młodzieży żąda m. in. położenia kresu toczącym się obecnie wojnom; zaprzestania przygotowań do nowej wojny światowej; zawarcia Pekin Pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami; unieważnienia wszystkich układów i wszystkich sojuszy, których celem jest przygotowanie i rozpętanie nowej wojny; przyznania wszystkim narodom prawa decydowania o swoim losie.

Konferencja wzywa chłopów i dziewczęta całego świata do wspólnego i sławnego występowania o zadośćuczynienie ich żądanom społecznym i ekonomicznym, o niezawisłość narodową, o pokój i przyjaźń między narodami.

Wymiana chorych i rannych jeńców powinna być pierwszym krokiem do zawarcia rozejmu w Korei

PEKIN 29. 3. — Agencja Nowych Chin donosi, że dowódcą naczelny koreańskiej armii ludowej Kim Ir Sen i dowódca chińskiej ochotniczej ludowej Peng Teh-huai wystosowali do dowódcy wojsk amerykańskich na Dalekim Wschodzie Marka Clarka pismo wyrażające zgodę na jego propozycję z 22 lutego br. w sprawie

wie obustronnej wymiany chorych i rannych jeńców wojennych. Jednocześnie marszałek Kim Ir Sen i generał Peng Teh-huai proponują, by delegacje obu stron wznowiły negocjacje w Panmunjonie w sprawie rozejmu w Korei, którego pragną gorąco narody całego świata.

W piśmie swym marszałek Kim Ir Sen i generał Peng Teh-huai stwierdzają:

„Otrzymałmy pismo Pana z 22 lutego 1953 r. Jeśli chodzi o sprawę pierwszeństwa w repatriacji jeńców wojennych poważnie chorych i ciężko rannych, to delegacje obu stron osiągnęły już w tej sprawie porozumienie, zgodnie z humanitarnymi zasadami artykułu 33 projektu rozejmu. Postanowienie tego artykułu nie można było wprowadzić w życie jedynie dlatego, że rokowania w sprawie rozejmu zostały zawieszone. W konsekwencji nie można było dotychczas dokonać repatriacji poważnie chorych i ciężko rannych jeńców obu stron.

Ponieważ obecnie wasza strona wyraża gotowość zastosowania przepisów Konwencji Genewskiej, jeśli chodzi o chorych i rannych jeńców, znajdujących się w niewoli obu stron — nasza strona zgadza się całkowicie na waszą propozycję wymiany jeńców chorych i rannych w toku działań wojennych.

Procedura wymiany musi się odbyć zgodnie z postanowieniami artykułu 109 Konwencji Genewskiej.

Jednocześnie uważamy, że rozsądne rozwiązanie zagadnienia wymiany chorych i rannych jeńców powinno być pierwszym krokiem do pomyślnego rozwiązania całej kwestii jeńców wojennych, a więc do zawarcia w Korei rozejmu, którego pragną gorąco narody całego świata. Dlatego też nasza strona proponuje, aby rokowania w sprawie rozejmu zostały natychmiast wznowione w Panmunjonie. W związku z tym oficer łącznikowy naszej strony jest gotów spotkać się z oficerem łącznikowym waszej strony i odbyć naradę w celu ustalenia daty wznowienia rokowań.

Podsumowaniem narady dokonał tow. Wierzbicki, apelując do zebranego aktywu, aby uzyskał na naradzie wytyczne, wnioski, wskazówki oraz formy pracy masowej politycznej zastosował wśród wszystkich zakładów energetycznych w Polsce.

Świat ciagu doby

WYWIAD Z B. ZOLNIEREM FRANCUSKIM Z VIETNAMU

Dziennik szwajcarski „Voix du Travail” opublikował wywiad swego korespondenta z B. żołnierzem francuskim garnizonu z Sajgonu, Augustem R., powracającym do Francji po 3-letnim pobycie w Vietnamie.

Sytuacja Francuzów w Vietnamie — stwierdza August R. — stała się coraz cięższa. W całym Sajgonie narasta i szerzy się ruch oporu... Francuzi ponoszą wielkie straty. Ludowy Vietnam ma w chwili obecnej doskonale wyszkoloną i uzbrojoną armię. Armia ludowa odnosi nieudane sukcesy dzięki pomocy całej ludności, która w osobie Ho Si Mi. na widzi wielkiego wyzwoliciela kraju.

POZAR W SZPITALU AMERYKANSKIM

W Large (Floryda) wybuchł pożar w miejscowym szpitalu. W płomieniach zginęło około 60 pacjentów.

PRZESŁADOWANIE DZIAŁACZY POSTĘPOWYCH W URUGWAJU

Z Montevideo donoszą, że władze urugwajskie wykonały proces redaktorów naczelnych organu centralnego Komunistycznej Partii Urugwaju „Justicia”. Alberto Suarezowi za artykuły, w których demaskował samowolę urugwajskiej policji.

DYWERSANCI AMERYKANSKY STANA PRZED SĄDEM W KOREI

Jak donosi z Pchianu Agencja Nowych Chin za Centralną Agencją Telegraficzną Korei, władze koreańskie ujęły 46 specjalnych agentów dowodzących zbrojnymi USA na Dalekim Wschodzie, którzy wrzuceni zostali w lutym br. za pomocą spadochronu na terytorium północno-koreańskie.

PODPISANIE UKŁADU HANDLOWEGO I PLATNICZEGO MIĘDZY NRD I RUMUNIA

Jak donosi Agencja ADN, dnia 28 bm. podpisany został w Berlinie układ handlowy i platniczy na rok 1953 między Niemiecką Republiką Demokratyczną i Rumuńską Republiką Ludową.

DEKRET PRZEDZIUM RADY NAWYŻSZEJ ZSRR O AMNESTII

stwierdza: „W wyniku umoc-

Potega narodu idącego do komunizmu

DEKRET PRZEDZIUM RADY NAWYŻSZEJ ZSRR o amnestii jest dokumentem, którego znaczenie wybiega daleko poza granice Związku Radzieckiego. Wyraża on bowiem te głębokie przemiany, jakie zaszły w Kraju Rad, w kraju, który zbudował socjalizm i który przystąpił do budowy ustroju najwyższej sprawiedliwości społecznej — komunizmu. Jakże to są przemiany?

Istotą socjalistycznej budowy społeczeństwa jest stworzenie warunków, w których każdy człowiek może w pełni rozwijać swe zdolności i w których mogą być maksymalnie zaspokajane jego materialne i kulturalne potrzeby. Wraz z postępami budownictwa socjalistycznego zmienia się również i człowiek. Zmiana w samym człowieku nie dokonuje się łatwo. Jeśli przypomni sobie jak głębokie ślady deprawacji wyłożyły w duszy ludzkiej ustroj wyższy i uczucie, wieloletnia zależność od milionów ludzi od interesów, a nawet kaprysów wykształciło, to zrozumie, że trzeba było przeobrazić go na grunt pojęcia, psychiki ludzkiej, aby przywrócić człowiekowi jego godność. Dokonuje się to w Związku Radzieckim w tym samym czasie, kiedy w świecie kapitalistycznym, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych, władcy pieniądza zaprzęgli w swą służbę wszystkie bardziej środki, aby jeszcze bardziej pogłębić w ludziach i utrwalenie egoizmu i zniechęcenia, byłą drogą zapewnić sobie i utrwalili prawo wyzysku.

Prasa, radio, film, ogłupiające i demoralizujące historyjki obrazkowe, tzw. comicy propagujące morderstwo, wyuzdanie i kult brutalnej przemocy, postawione są w służbę kapitalistycznego wyzysku, grabieży i wojny. I nie dziw, że, jak podają oficjalne źródła amerykańskie, w Stanach Zjednoczonych co 16 sekund popełniane jest jakieś większe przestępstwo. I nie dziw, że podobna demoralizacja objęła są wszystkie kraje zmarszalizowane.

Podczas gdy w świecie kapitalistycznym państwo stosuje coraz bardziej przemoc wobec grupki wyzyskiwanych, w Związku Radzieckim państwo coraz bardziej rozwija funkcje gospodarcze — organizatorskie i kulturalne — wychowawcze. Podczas gdy w krajach kapitalistycznych państwo jest narzędziem demoralizacji społeczeństwa, w Związku Radzieckim państwo jest narzędziem podnoszenia jego moralności. Partia, organizacja masowa i aparat państwowy przez swe oddziaływanie wychowawcze na masy oczyszczają świadomość ludzi z resztek przetrwałych moralności kapitalistycznej, wychowują ich w duchu patriotyzmu, w duchu umiłowania socjalistycznej ojczyzny, rozwijają świadomość obowiązku społecznego.

DEKRET PRZEDZIUM RADY NAWYŻSZEJ ZSRR o amnestii, realizując naukę Józefa Stalina o funkcjach państwa w warunkach budowy komunizmu, rzuca nowy sноп światła na ważną dziedzinę działalności państwa.

Postanowienie najwyższych władz ZSRR pozwala narodowi polskiemu i wszystkim narodom budującym socjalizm — jeszcze jaśniej, jeszcze konkretniej widzieć drogę również naszej przyszłości. K. G.

MARSZ WYDARZEN

Kłopoty z propagandą

Mnożą się w Stanach Zjednoczonych skargi, narzekania i pretensje pod adresem propagandowych osiłków amerykańskich, a specjalnie komisji i podkomisji badających przyczyny porażki amerykańskiej wojny psychologicznej, której wyniki, niezmierzony bumerang, uderzają sprawców i organizatorów tej kosztownej zabawy. Pod ostrzałem ciężkich zarzutów znalazł się przede wszystkim szef amerykańskiej propagandy, „Głos Ameryki”. Jako instytucja mająca dźwierzć prym w orkiestrze, która ma pisać, lek propagandowy.

Jeden z największych dzienników prowincjonalnych USA — „St. Louis Post Dispatch” pisał na ten temat bez ogródek, że główną przyczyną „nieskuteczności” amerykańskich zabiegów propagandowych jest „oparcie na kłamstwie i brutalności”. „Głos Ameryki” stwierdza, że w tym dzienniku nabierała przekonania, że ta propaganda, „pieniądz się nienawidzi do ZSRR i krajów demokratycznych”, nie uwzględniła rzeczywistych faktów, podaje natomiast do wiadomości wytwory bujnej fantazji.

Nawet w Departamencie Stanu wywozy „St. Louis Post Dispatch” — niektóre czynności zaczynały sobie zdawać, że „przez ich szersze stosowanie” przez „Głos Ameryki” metod i domagają się ich zmiany na rzecz informacji „bardziej zbliżonej do rzeczywistości”. To krytyczne stanowisko jest jednak sprzeczne z opinią odpowiedniej władzy, która jest zwolennikiem używania w „wojnie psychologicznej” najbardziej brudnych i bezwzględnych środków. Ostatecznie — zdaniem „St. Louis Post Dispatch” — „cała propaganda wada się do pytania: „Co jest lepsze, czy zyskać wpływ na nieuliczne jednostki, czy też posiadać opinię odpowiedniego źródła informacji?”

Przytoczona tu opinia — to jest jeden dowód, który ma być dowodem na to, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa, jak się wydaje. Grube miliony dolarów rozpyły się dotychczas w eterze, a po sześciu tygodniach wojny i wymyślania, rozbrzmiewające z amerykańskich centrów „informacji” zbliżonej do rzeczywistości, nie ma. Można tu nawet mówić o wywieraniu „wpływu na nieuliczne jednostki” w ten sposób, że „wojna psychologiczna” nie jest tak łatwa

Rozpoczęła się żegluga na Wiśle



W pierwszych dniach marca br. została uruchomiona na Wiśle regularna komunikacja wodna. Przedterminowe uruchomienie żeglugi stało się możliwe dzięki przeprowadzeniu po raz pierwszy w okresie zimowym remontów łodzi w sposób gospodarczy. Młodzieżowa ZMP-owska załoga statku „Traugott” podlegała zmodernizacji w okresie największym w roku 1953 wykonano ulepszenia normy o 150 proc. bez awarii i poważniejszych remontów oszczędzając przy tym paliwo i smary. NA ZDJEŚCIU: bratowa młodzieżowa załoga statku „Traugott”. CAP — fot. Szyperko

Tak dalej być nie może

Trudno jest trafić do Śródmiejsko-Lódzkiego Zakładów Przemysłu Dzierżawskiego. Nie dlatego, że należą do zakładów nowych, bo powstały dopiero przed trzema miesiącami, ale dlatego, iż do tej pory nie pomyślano o zawieszeniu przy wejściu jakiegos szyldu czy tablicy.

W zakładzie jest akurat przerwa między zmianami. W dziesięć minut odbywa się zebranie grupy związkowej. Dawno minęła już pora rozpoczęcia pracy, a zebranie przeciąga się. Przez 50 minut maszyny stoją nieczynne. W dalszym ciągu załoga dzielnicy nie wykonuje swych zadań.

Fakt ten irytuje majstra Mieczysława Rzeźniaka. — Maszyny stoją — mówi — a przecież dla nikogo nie jest tajemnicą, że zakłady nasze nie wykonują ani planów ilościowych, ani asortymentowych. Można się u nas postawić już to z powodu przewlekłego remontu niektórych części do maszyn wykonywanych przez warsztaty ZPDZ (m. Plater), już to na skutek niedostatecznej ilości przedzważanych spulchów.

Trzeba stwierdzić, że większość kierownictwa i aparatu majsterskiego w Śródmiejsko-Lódzkim ZPDZ niewiele sobie robi z mnożących się postojów maszyn. Np. w szwalni na przedmieściu zmian następująco: przerwy są po 15 i 20 minut. Podobnie jest w cewniarni będącej „wąskim gardłem” zakładów. Całości dopełnia ogromna absencja wśród pracowników, sięgająca około 6 proc. Nikt jednak nie

myśli jej przeciwdziałać, nikt nie walczy z tą plagą. Organizacja partyjna nie prowadzi poprzez grupy żadnej pracy uświadamiającej o szkodliwości nieusprawiedliwionej absencji.

W zakładach jest dużo młodzieży, w której w pierwszym rzędzie należy wpisać poczucie socjalistycznej dyscypliny. Pracy Niestety zebrania ZMP odbywają się tutaj bardzo rzadko.

Śródmiejsko-Lódzkie ZPDZ nie wykonują planów ilościowych jakościowych i asortymentowych, kierownictwo jednak nie przejmując się zbyt tym etapem rzeczy usiłując zastąpić się „przynajmniej obiektywnymi”. Nie walczy się z brakami, lekceważy się jakość produkcji.

A oto jeden z licznych przykładów. Kierownik Stanisław Pasternak wykołał mankiety do koszuł męskich z dzianiny o innym odcieniu. Majster krowojni, tow. Barczewski, zwrócił jej uwagę, aby naprawił błąd. Krowojni tego nie zrobiła. Skutki były zaś takie, że wyprodukowano sporą ilość wyrobów, których koszuł. Fakt ten świadczy nie tylko o niedbalstwie niektórych pracowników, ale i o braku jakiegokolwiek kontroli.

Nie inaczej jest i w dziennej, gdzie na skutek szeregu braków brakuje materiału do produkcji dzianiny II i III gatunków.

Dziwiarz Marian Budziarek smaruje maszyny „ile wlezie”. Oliwa przecieka i

spływa po dzianinie tworząc plamy. Sasiad Budziarek, Majchrzak, zwraca mu już wiele razy uwagę, aby nie niszczył dzianiny, aby dobrze napychał igły, gdyż to odbija się na jakości produkcji.

— Eh, jeszcze tylko ten raz — lekceważąco macha ręką Budziarek. Skutki takiego stosunku do pracy są fatalne. Budziarek zamiast 89 proc. dzianiny I gatunku — daje jej tylko 33 proc.

Brak dozoru i niedbalstwo, fakt że spora część personelu technicznego nie stoi jeszcze na wysokości zadania, że organizacja partyjna nie jest kierownikiem politycznym, że kierownik nie kieruje pracą ogólną, przychodzą po... blisko 4 miesiącach. Do kogo teraz pisać, zapytywać, kto winien tej opieszałości i dlaczego?

Sprawę stylu pracy aparatu urzędniczego Prezydium Rady Narodowej w Łodzi omówiliśmy w swoim czasie w oddzielnym artykule, wskazując na biurokratyczne „urzędowanie” — na nieterminowe załatwianie skarg i zażaleń obywateli oraz niewłaściwe reagowanie na krytykę prasową. Otrzymałmyśmy wówczas odpowiedź, że krytyka była taśmowa, że wydano szereg zarządzeń zmierzających do usprawnienia pracy, że poprawiło się itp. A tymczasem fa-

M. SZUMSKA

Terminy obowiązują wszystkich

W czerwcu ub. roku zgłosił się do redakcji jeden z naszych czytelników. Opowiedział o bezduśności i biurokratyzmie, oczekującym urzędników Wydziału Kwaterunkowego Prezydium RN. Poparł to przykładem swej sprawy.

Redakcja uznała za słuszne interweniować. Wysłała pismo do Prezydium RN, prosząc o zbadanie sprawy i odpowiedź. Odpowiedź przyszła. Przysłała 6 marca 1953 r.

Ponad 8 miesięcy trwało załatwienie drobnej, a dla zainteresowanego istotnej sprawy. Ponad 8 miesięcy w Prezydium RN zalegała się zażalenie, skargę czy odwołanie.

Podobnie było z inną sprawą. Również, niestety, dotyczącą spornej sprawy lokalowej. Redakcja wysłała pismo interwencyjne w dniu 16 kwietnia 1952 roku, a odpowiedź otrzymała 18 października 1952 roku. Po sześciu miesiącach.

Uznaliśmy wówczas za konieczne zapytać Prezydium RN o przyczyny tak opieszałego załatwiania spraw. Na pismo nasze otrzymałmy wyjaśnienie, że „winnemu” pracownikowi udzielono upomnienia, ostrzegając go równocześnie, że w przyszłości będą wyłączone surowe konsekwencje dyscyplinarne.

— Ale gwoździł całą sprawę tak gładko indziej. Również w datach:

Pismo nasze bowiem wysłałmy w końcu października ub. r., a odpowiedź przesłał nam 16 lutego 1953 r. Odpowiedź na pismo, żądające wyjaśnienia i pociągnięcia do odpowiedzialności winnych nieterminowego załatwiania skarg, przychodzi po... blisko 4 miesiącach. Do kogo teraz pisać, zapytywać, kto winien tej opieszałości i dlaczego?

Wszystcy portierzy, jak Łódź długa i szeroka, gdy wchodzi się na teren zakładu, legitymując się, sprawdzają przepustki. A portier w ZPW im. Barlickiego uśmiecha się tylko grzecznie i usuwa z drogi.

W tym czasie wchodzi się na teren zakładu, wędrując po halach produkcyjnych, oglądając maszyny, rozmawiając z kimś, chętnie, słuchając, a gdyby przyszła ci ochota zabrać coś „na pamiątkę”? Cemu nie? Proszę bardzo! Wszystko leży na wierzchu, pod ręką.

Przez portiernię przedziśnięte niepostrzeżenie, choćbyś stłonił na smyczy prowadził (między innymi) w ZPW im. Barlickiego nie hodując, bo nikt cię o nic nie zapyta.

Jak z tego wynika, portier w ZPW im. Barlickiego należy do ludzi szczególnie gościnnych. Gdy będziesz go chciał zobaczyć w czasie „pracy”, zajdź do zakładu od strony ul. Żeromskiego, tak jak ja to właśnie zrobiłem w południe 16 bm.

Tylko, kto ma zamiar to uczynić, musi się spieszyć bo... bo dyktacja może pouczyć go, że gościnność gościnnością, ale obowiązki — obowiązki.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Naszym więc najświętszym obowiązkiem jest wykonać testament Stalina, umocnić jedność naszego narodu, uczynić naszą ojczyznę gospodarczo jak najsilniejszą.

„Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju — mówił towarzysze Bierut — w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu Sześcioletniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego”.

A to oznacza, że musimy nieustannie umacniać jedność naszego narodu, walczyć o jego przetrwanie, o jego przetrwanie, o jego przetrwanie.

Co jest przede wszystkim potrzebne, aby obóz pokoju rosił w siłę? Trzeba — jak nas uczy Józef Stalin — coraz mocniej zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Towarzysze Malenkov mówili: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni

z solidarności narodów krajów obozu demokracji ludowej”.

Ta jedność i przyjaźń to największa zdobycz narodów, o którą rozbija się każda nawałnica imperializmu. „Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu” — mówił towarzysze Bierut — jako ości pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła”.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Naszym więc najświętszym obowiązkiem jest wykonać testament Stalina, umocnić jedność naszego narodu, uczynić naszą ojczyznę gospodarczo jak najsilniejszą.

„Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju — mówił towarzysze Bierut — w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu Sześcioletniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego”.

A to oznacza, że musimy nieustannie umacniać jedność naszego narodu, walczyć o jego przetrwanie, o jego przetrwanie, o jego przetrwanie.

Co jest przede wszystkim potrzebne, aby obóz pokoju rosił w siłę? Trzeba — jak nas uczy Józef Stalin — coraz mocniej zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Towarzysze Malenkov mówili: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni

z solidarności narodów krajów obozu demokracji ludowej”.

Ta jedność i przyjaźń to największa zdobycz narodów, o którą rozbija się każda nawałnica imperializmu. „Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu” — mówił towarzysze Bierut — jako ości pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła”.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Naszym więc najświętszym obowiązkiem jest wykonać testament Stalina, umocnić jedność naszego narodu, uczynić naszą ojczyznę gospodarczo jak najsilniejszą.

„Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju — mówił towarzysze Bierut — w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu Sześcioletniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego”.

A to oznacza, że musimy nieustannie umacniać jedność naszego narodu, walczyć o jego przetrwanie, o jego przetrwanie, o jego przetrwanie.

Co jest przede wszystkim potrzebne, aby obóz pokoju rosił w siłę? Trzeba — jak nas uczy Józef Stalin — coraz mocniej zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Towarzysze Malenkov mówili: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni

z solidarności narodów krajów obozu demokracji ludowej”.

Ta jedność i przyjaźń to największa zdobycz narodów, o którą rozbija się każda nawałnica imperializmu. „Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu” — mówił towarzysze Bierut — jako ości pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła”.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Kasi Korespondenci niska

Nie osłabiać napięcia walki o produkcję

Przedziałnia odpadków naszych zakładów przez długi okres czasu nie wykonywała zadań produkcyjnych. Dopiero w początkach roku 1952 nastąpił przełom. Co się do tego przyczyniło? Przede wszystkim wprowadzenie planowania wewnątrzzakładowego i doprowadzenie planu do każdej maszyny.

Przed wprowadzeniem planowania wewnątrzzakładowego, gdy plany nie były doprowadzane do majstrów i robotników, w wielu wypadkach objawiał się brak zainteresowania dla produkcji ze strony majstrów, którzy nie byli w pełni zorientowani w rubrykach cyfr, podawanych im przez kierownictwo na naradach i odprawach. Praca była nerwowa i nierytmiczna. Nie gwarantowało to również właściwej kontroli pracy robotników nie wykonujących baz, a co najważniejsze — nie mobilizowało załogi do zwiększenia wysiłków, gdyż robotnicy nie znali swych planów i nie wiedzieli, jaki jest ich udział w realizowaniu planu oddziału.

W początkach ubiegłego roku aktywniejszy i społecznie — politycznie „mój plan”. Zatwierdzony przez kierownictwo — nie został on jednak od razu wprowadzony w życie. Nie mieli do niego zaufania robotnicy, a pracownicy administracyjni widzieli w nim tylko nowe kłopoty.

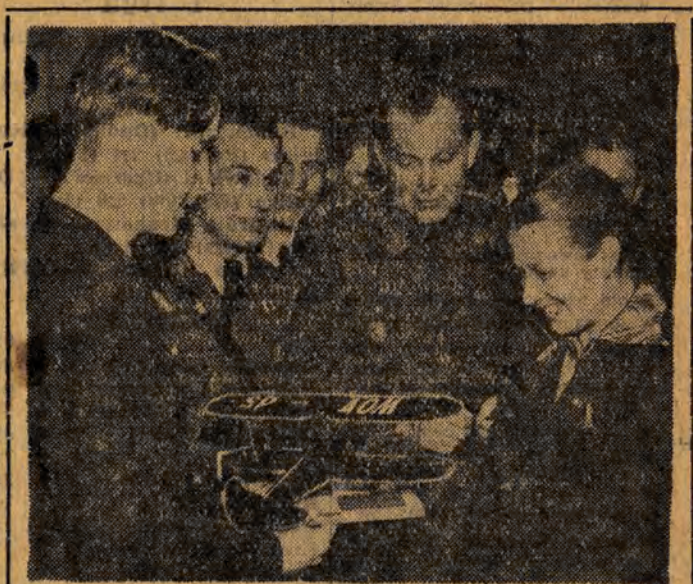
Trzeba było przeprowadzać pracę polityczną — uświadamiającą, by „mój plan” zdobył sobie prawo obywatelstwa. Dopiero wtedy do kierownika przedziału odpadków wzięli się delegacja robotników, prosząc o założenie kart „mojego planu” przy każdej maszynie i dla każdej zmiany.

Okazało się, że „mój plan” jest dobrym pomocnikiem w walce o produkcję. Robotnicy zaczęli codziennie kontrolować wykonanie swych zadań. Na czoło wysunęli się ci, którzy dawniej pozostawali w tyle. Józef Majchrzak zaczął osiągać 119 proc. bazy, Michał Jakubik — 112 proc., Zygmunt Kapiński — 114 proc. Podobnie było z wieloma innymi pracownikami. W miesiąc po wprowadzeniu kart „mojego planu” wykonanie podniosło się o 2 proc., wydajność pracy o 3,1 proc., a ilość nie wykonujących swych baz zmniejszyła się o 46 proc.

Stale analizowanie wykonania baz pozwoliło w końcu roku zmniejszyć do minimum ilość robotników nie wykonujących w pełni swych zadań produkcyjnych. Wiele pracy w osiągnięciu tego sukcesu włożył również majster, prowadzący równocześnie walkę z brakobójstwem.

Doświadczenia naszej załogi są dowodem, że doprowadzenie planu do każdej maszyny ma decydujący wpływ na wykonywanie planów. Szkoda jednak, że nastąpiło u nas pewnego rodzaju samozadowolenie, wyrażające się tym, że ostatnio do kart „mojego planu” przyswajają się znów mniejsza waga. Są one nie zawsze w terminie wypełniane, nie zawsze wracają na czas do maszyn i nie tak często są analizowane przez personel techniczny i związkowy. Trzeba to jak najszybciej naprawić.

WACŁAW WRONSKI
ZPW im. Marchlewskiego



W Warszawie odbyło się Spotkanie Produkcji Modelarzy Kraju, zorganizowane przez ZG ZMP i ZG Liga Lotniczej. Spotkanie miało na celu zacieśnienie więzi modelarzy — członków ZMP z lotnikami. NA ZDJEŚCIU: delegat modelarzy z Kielc — Jabłoński — uroczą przedstawicieli ZG ZMP, polonice na Sejm — Janinie Balcerzak (pierwsza z prawej) model samolotu wykonany przez kolegów. CAP — fot. Piętkowski

B. R.

CHORAŻYM światowego obozu pokoju nazywał Józef Stalina. Tak nazywał Go prości ludzie we Francji i w Chinach, w Indiach i w Polsce, w Korei i we Włoszech.

Chorąży to przywódca, który kroczy w pierwszym szeregu, nosi wysoko bojowy sztandar i wskazuje walczącym bojownikom drogę do zwycięstwa. Takim właśnie przywódcą bojowników o pokój był Józef Stalina. Takim przywódcą bojowników o pokój była i jest Jego partia.

Narody spragnione są pokoju. Nieawidzą one bankierów amerykańskich i angielskich, fabrykantów niemieckich i francuskich — tych wszystkich magnatów i akcjonariuszy, którzy zapędzili już nieraz i zapędziliby chętnie i dziś dziesiątki milionów ludzi na rzeź. Imperialistycznych awanturników lud nazywał „handlarzami śmierci” — bowiem na śmierci milionów ludzi bogacą się oni, śmierć i cierpienia ludzi są ich pożywką.

W niedalekiej przeszłości imperialiści niemieccy z Hitlerem na czele pragnęli zagarnąć dla siebie świat cały. I tylko narodem radzieckim, bohaterem Armii Radzieckiej, ich geniałem Wodzimirem Józefowi Stalinowi zawdzięcza ludzkość, że świat nie przemienił się w jeden wielki obóz śmierci.

To co nie udało się, bo udało się nie mogło, hitlerowskim zbrodniarzem, pragnął dziś urzeczywistnić imperialiści amerykańscy. Oni to chcieliby opanować świat cały. Oni chcieliby zmusić narody, aby swe bogactwa, swą ziemię, swą wolność podporządkowały bankierom z Nowego Jorku.

Ale, czy kiedykolwiek naród jakiś chciał znaleźć się w niewoli? Nie! Żaden naród nigdy dobrowolnie nie wyrzekł się swego świętego prawa do samodzielnego życia. Żaden nie chciał mieć nad sobą okupantów i panów. Narody świata były jednak dawniej bezbronne wobec imperialistycznych organizatorów wojen, gdyż nie było takiej siły, która by mogła przeciwstawić się awanturnictwu imperia-

Chorąży obozu pokoju — Wielki Przyjaciel Polski

listycznym. Dopiero gdy wielki naród rosyjski pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej rewolucyjnej partii obalił władzę caratu i burżuazji, spełnił się na 1/6 kuli ziemskiej odwieczne marzenie mas o sprawiedliwości społecznej i pokoju. Narodziła się siła zdolna zwycięsko przeciwstawić się organizatorom wojen imperialistycznych — powstało pierwsze na świecie państwo robotników i chłopów — Związek Radziecki.

Zegnął Józef Stalina w imieniu narodu radzieckiego i KPZR przewodniczący Rady Ministrów ZSRR — towarzysze Malenkov powiedzieli: „Towarzysze Stalin poświęcił swe życie sprawie wyzwolenia klasy robotniczej i wszystkich ludzi pracy od ucisku i niewoli wyzyskiwaczy, sprawie wydobawienia ludzkości od niszczycielskich wojen, sprawie walki o wolne i szczęśliwe życie na ziemi dla ludu pracującego”.

Lenin i Stalin uczyli robotników wszystkich krajów wielkiej prawdy, że aby wykreślić z historii ludzkości możliwość wojen, aby raz na zawsze skończyć ze straszliwym i masowym bandytyzmem, jakim jest wzajemne mordowanie się ludzi — skończyć trzeba z kapitalizmem — z imperializmem.

Ale dziś gdy pod przewodnictwem Związku Radzieckiego 800 milionów ludzi tworzy potężny obóz demokracji i socjalizmu, narody świata mają na kim oprzeć się, by obronić pokój. Wielki Stalin wskazywał wielokrotnie, że potęgę Związku Radzieckiego, Chin Ludowych i krajów demokracji ludowej jest tak wielka, że bez nich nie na świecie decydować się nie może. Wiedzą o tym handlarze śmierci. Jeżeli dotychczas nie rozszerzyli pożogi wojennej z Korei na cały świat, to jedynie i wyłącznie dlatego, że siła naszego

obozu i walka narodów spełnia im rolę. Ta siła, której przewodzi Związek Radziecki i partia Lenina — Stalina, niepowstrzymanie potężnieje.

Nieśmiertelną zasługą Józefa Stalina jest stworzenie tak szerokiego frontu bojowników o pokój, jakiego jeszcze nigdy nie było. Nie było jeszcze nigdy takiej sprawy, aby dookoła niej skupiło się tyle setek milionów ludzi wszystkich krajów. Józef Stalin był tym, który temu wielkiemu ruchowi wskazał jedynie słuszną drogę — drogę walki. Jego słowa, że pokój można obronić, jeżeli narody ujmą tę sprawę we własne ręce, stały się zawołaniem, które porwało ludzi świata i które skupiło wciąż nowe miliony ludzi w szeregi obrońców pokoju.

Co to znaczy walczyć o pokój? Walczyć o pokój znaczy mnożyć te siły, które są za pokojem, a jednocześnie zwalczać i osłabiać te siły, które są za wojną.

Jakie siły są za pokojem? Za pokojem są kraje obozu socjalizmu i setki milionów ludzi na całym świecie. Żaden kraj rządzący przez robotników i chłopów nie pragnie obcych ziem, obcych bogactw. Żaden kraj obozu socjalizmu nie jest za ciasnymi dla swych obywateli. Wszyscy w nim mają pracę i dużo pracy. Wszyscy mają zapewnioną przyszłość. Usunęliśmy tych, którzy bogaci się na naszej pracy. Pracujemy teraz po to, aby całemu narodowi było coraz lepiej, aby — jak to wskazywał Stalin — zaspokoić wszystkie potrzeby materialne i kulturalne całego narodu. Wszystkie narody obozu pokoju i postępu są więc jak najbardziej zainteresowane w utrzymaniu pokoju. Wiemy, że walczyć o utrzymanie pokoju broniąmy naszej niepodległości, naszej wolności, naszego budownictwa socjalistycznego, i wiemy,

że musimy stale umacniać nasze państwo, nasze siły obronne.

„Nasz święty obowiązek — stwierdził towarzysze Malenkov — polega na tym, aby ze wszelkim miar umacniać potęgę radzieckie siły zbrojne. Winniśmy utrzymywać je w stanie gotowości bojowej, by odeprzeć drugoczącym ciomsem każdą napad wroga”.

Również naszym patriotycznym obowiązkiem jest umacniać siłę bojową Wojska Polskiego, umacniać sojusz i braterstwo naszej armii z bohaterami radzieckimi siłami zbrojnymi.

Wielki Stalin uczy nas, że prawdziwy patriot broni pokoju. Broniąc pokoju każdy robotnik, chłop, inteligent strzeże jak źrenicy oka niepodległości i wolności socjalistycznej ojczyzny. Józef Stalin uczy nas, że dziś, gdy burżuazja zaprzęga za dolary wolność swego kraju, klasa robotnicza z komunistycznymi partiami na czele winna ująć w swe ręce sztandar walki o niepodległość.

Patriotyzm mas pracujących to potężna siła w walce z imperialistycznymi grabieżcami, z amerykańskimi kolonizatorami, pragnącymi rękami hitlerowskiego zbrodniarstwa z Niemiec zachodnich ujarzmić narody Europy, oderwać od naszego kraju nasze ziemie Zachodnie, zakuć nas w dyby hitlerowsko-amerykańskiej niewoli.

Co jest przede wszystkim potrzebne, aby obóz pokoju rosił w siłę? Trzeba — jak nas uczy Józef Stalin — coraz mocniej zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Towarzysze Malenkov mówili: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni

z solidarności narodów krajów obozu demokracji ludowej”.

Ta jedność i przyjaźń to największa zdobycz narodów, o którą rozbija się każda nawałnica imperializmu. „Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu” — mówił towarzysze Bierut — jako ości pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła”.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Naszym więc najświętszym obowiązkiem jest wykonać testament Stalina, umocnić jedność naszego narodu, uczynić naszą ojczyznę gospodarczo jak najsilniejszą.

„Naszym niezawodnym wkładem w ogólnoludzką sprawę pokoju — mówił towarzysze Bierut — w bezcenną dla nas i dla przyszłości naszych dzieci sprawę budowy socjalizmu jest realizacja naszego Planu Sześcioletniego, codzienne, rytmiczne wykonywanie zadań produkcyjnych, wszechstronne umacnianie sił gospodarczych i obronnych naszego kraju, ofiarne, rzetelne, szczerze wypełnianie obowiązków względem naszego państwa ludowego”.

A to oznacza, że musimy nieustannie umacniać jedność naszego narodu, walczyć o jego przetrwanie, o jego przetrwanie, o jego przetrwanie.

Co jest przede wszystkim potrzebne, aby obóz pokoju rosił w siłę? Trzeba — jak nas uczy Józef Stalin — coraz mocniej zacieśniać więzy przyjaźni i solidarności krajów demokracji ludowej i Związku Radzieckiego.

Towarzysze Malenkov mówili: „Święty nasz obowiązek polega na tym, by chronić i wzmacniać największą zdobycz narodów — obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, zacieśniać więzy przyjaźni

z solidarności narodów krajów obozu demokracji ludowej”.

Ta jedność i przyjaźń to największa zdobycz narodów, o którą rozbija się każda nawałnica imperializmu. „Strzeżmy tej przyjaźni jak największego skarbu” — mówił towarzysze Bierut — jako ości pokoju światowego i naszej niepodległości. Jedność narodów nie jest w stanie naruszyć żadna wroga siła”.

Czego jeszcze uczy nas Wielki Chór? Józef Stalin wskazywał w 1939 roku, że w walce o pokój socjalistyczne państwo opiera się na swojej wzrastającej potęgę gospodarczej, politycznej, kulturalnej, opiera się na moralno-politycznej jednolitości narodu.

Naszym więc najświętszym obowiązkiem jest wykonać testament Stalina, umocnić jedność naszego narodu, uczynić naszą ojczyznę gospodarczo jak najsilniejszą.

wszystkie traktaty rozbiorne. Nie zapomniamy nigdy, że gdy na skutek niekwestnej zdrady burżuazji naród nasz znalazł się znów w niewoli — tym razem hitlerowskiej — Stalin był tym, który w imieniu ZSRR w imieniu partii popieścił nam z najbardziej istotną pomocą. Uzbroił armię polską, wyzwolił kraj i dał możność ludowi pracującemu ująć rządy w swoje ręce.

Nie ma dziś w Polsce takiego miasta, nie ma takiej miejscowości, w której nie byłoby materialnych dowodów przyjaźni Związku Radzieckiego i partii Lenina — Stalina dla Polski. Tyś sięce fabryk, domów, pałaców powstała z pomocą narodu radzieckiego, który wierny naukom Wielkiego Stalina żywi najgorętsze uczucia przyjaźni dla narodu polskiego.

Jako Polacy, jako członkowie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, jako żołnierze najsłabszej sprawy socjalizmu, której szermierzem i wodzem był Stalin, wykonujemy najbardziej zaszczytny patriotyczny obowiązek — służymy naszemu narodowi.

Służąc ofiarnie interesom narodu polskiego, znaczy walczyć o socjalizm w Polsce, znaczy walczyć o jedność naszego narodu, znaczy utrwalac jego niepodległość, znaczy pogłębiać i umacniać więzy braterskiej przyjaźni z ojczyzną Stalina, znaczy wszelkimi siłami i codziennie walczyć o pokój, o szczęśliwą przyszłość narodu polskiego.

W walce naszej, którą prowadzimy pod przewodnictwem ZPPR i towarzysza Bieruta, natchnieniem i oparciem będzie nam jak i dotychczas wielka partia Lenina — Stalina, Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego „I wszyscy wiemy — stwierdził towarzysze Bierut — że wielkie dzieło Stalina znajduje się w twardej i niezawodnych dłońch Komitetu Centralnego KPZR i rządu radzieckiego, w mowach dyplomatycznych współpracowników i uczniów Józefa Stalina, który go dnia z genialną nauką Wielkiego Wodza narodów — rozwina wszechstronne budownictwo komunistyczne na przekór wrogom imperialistycznym, dla dobra i ku radości wszystkich ludów milujących wolność i pokój”.

ROMAN JURYS

SPORT

Ciężka próba
motocyklistów

Na bezdrożach w Tuszynie - Lesie

Fot. - M. Sz.

Sekcja motorowa LPZ zorganizowała w niedzielę drugi z kolei rajd motocyklistów, przyczyniając się tym znacznie do ożywienia wiosennego sezonu łódzkiego motocyklistów. W rajdzie (trasa jego biegła przez Pabianice - Łask - Wąwelski - Dąbrowa - Tuszyn - Lesie) udział wzięło 46 maszyn, z których trzy prowadziły kobiety: Uzarowski (Ogniwo), Wasilenko (LPZ) i Bajal (LPZ). Z tej ciężkiej próby (zawodnicy mieli do pokonania między innymi 30 km terenem najeźdźcą wyspy „SŁ” i „Jawę”).

Bardzo ciężkie zadanie mieli zawodnicy w Tuszynie-Lesie, gdzie musieli pokonać teren bardzo piaszczysty i liczną wzniesienia. Wszyscy zawodnicy otrzymali wiele punktów karne.

A oto ostateczne wyniki rajdu: W kategorii maszyn 125 cm: 1. Szymanski (Ogniwo), 2. Bieleński (LPZ), 3. Kozłowski (Główny), 4. Wasilenko (LPZ).

W kategorii do 250 cm: 1. Wdziejny (LPZ), 2. Suminski (Ogniwo), 3. Maciejewski (Unia).

W kategorii do 350 cm: 1. Gólski (Główny), 2. Kubiś (Główny), 3. Mystkowski (Włókniarz).

Z koszykami: 1. Szulc (Ogniwo), 2. Gólski (Główny), 3. Mystkowski (Włókniarz).

Lekkoatleci łódzcy
na starcie

Lekkoatleci łódzcy wyszli już na start. W niedzielę rozegrano w Łodzi szereg biegów na przelaz, których głównym zadaniem było zmobilizować wszystkich lekkoatletów do rozpoczęcia intensywnych treningów w terenie przed zbliżającymi się biegami narodowymi.

Włókniarz przeprowadził swe biegi razem ze startem na stadionie przy Al. Unii. W biegach wzięło udział około 65 zawodników i zawodniczek.

W biegu na 3000 m zwyciężył Szwedzi (Włókniarz) w czasie 10:10,8 m, przed Maciejewskim (Włókniarz-Ruda) 10:26 m i Grabem (Włókniarz) 10:46 m. Pierwszy zawodnik startu, Kaczmarek, przybył na metę jako „koszy” w czasie 11:28,6 m.

W biegu juniorskim na 800 m triumfowała Sot (Włókniarz-Zgierz) - 3:04,6 m, przed Kubicką (Włókniarz) - 3:13,6 m i Olsą (Włókniarz-Tomaszów) - 3:12 m.

W biegu na 1000 m seniorów zwyciężyła Gdula (Włókniarz) - 6:38 m, przed Kaczmarską (Włókniarz) - 6:50 m i Szwedzi (Włókniarz) - 7:00 m.

Bieg na 1000 m juniorów wygrał Rozycki (Stal) w czasie 4:55,6 m, przed Mikolajczakiem (Włókniarz) 4:57,8 m i Marchewką (Włókniarz) - 4:58 m.

Na wyżej wymienionych dystansach startu, Kaczmarek, przybył na metę jako „koszy” w czasie 11:28,6 m.

Włókniarz (Pabianice) - Ogniwo (Częstochowa) 5:1 (2:0).

Pilkarze pabianickiego Włókniarza wywalczyli już 5 punktów w rozgrywkach ligi międzywojewódzkiej. W niedzielę spotkali się oni w Pabianicach z Ogniwo (Częstochowa) i pokonali gości w wysokim stosunku 5:1 (2:0).

Branki dla Włókniarza zdobyli: Kuroski, 2. Zuber, 1. Krzeminski, 1. Prokop, 1. Dla gości: Rydzalski.

Sędziował bardzo dobrze Nowak (Kielce).

WIDZEW - WŁOKNIARZ (RADOM) 3:0 (0:0).

W Łodzi Widzew spotkał się z Włókniarzem (Radom) i wygrał 3:0 (0:0).

Do przerwy gra była raczej wyrównana. Po przerwie przewagę zdobył gospodarz, dla którego bramki strzelił Daniłski, Wiernik i Pawlikowski.

Sędziował Walczak (Łódź). Publiczności około 1000 osób.

Nowi mistrzowie Polski
Włókniarz-Gwardia 3:1
(Łódź) (Lublin)

(Od specjalnego wysłannika „Głosu Robotniczego“)

Do kroniki polskiego boksu wpisano dziesięciu nowych mistrzów Polski - Kukiera, Stefanika, Kruza, Konarzewski, Drogosza, Pińskiego, Leissa, Piorkowskiego, Grzelaka i Gościńskiego. Na tej liście jest zaledwie czterech pięściarzy, którym udało się obronić tytuły zdobyte w ub. roku. Pozostali - to młodzi zawodnicy, największą zdobycz naszego boksu - Kukier, definitywnie rozstrzygnął dwuletnią rywalizację z Murawskim. Jedną walkę przegrał, wreszcie wszystkie dyskusje na temat tytułu czółowik, nie wolno przesadzać w określeniach walorów Kukiera, jednak bez wątpienia test to dziś nasza najsilniejsza mucha.

W kategorii - najlepszy pięściarz turnieju - Stefanik pokonał Rozpierskiego, b. wychowanka Łódzkiego Związku - dziś pozostałego pod opieką Szydła. Rwa to jedna z najlepszych walk turnieju, a Rozpierski nie zlekciał się groźnej sławy przeciwnika, wykorzystując każdą szansę do skutecznych ataków. Jednakże Stefanik jest bezkonkurencyjny, na jeden cios odpowiedział trzema, a potencjał jego uderzeń nie należy przeceniać. W kołach gościńskich dominował absolutnie i zapewnił sobie po raz drugi z kolei tytuł mistrza Polski.

Kruza wygrał z Niedzwiedziem i wolno taki rezultat przyjąć jako niespodziankę. Nie należy zapominać, że Niedzwiedzi był od roku wyżej klasyfikowany niż Kruza, że jemu powierzono obronę barw państwowych, że wreszcie on był do ostatniej chwili najsilniejszym kandydatem na mistrza Europy. Dziś trzeba ten postulat zrewidować.

Konarzewski był drugim łodzianinem, który wyemigrował z naszego miasta, zdobył tytuł dla Koszalin. Nie można powiedzieć, aby finał walki lekkiej był budziący. Walka bez wątpienia stała na słabym raczej poziomie.

Drogosza dał w ciągu dwu dni pokaz wysokiego kunsztu. W sobotę rozprawił się gładko z Kudackim, w niedzielę zdystansował Sadowskiego.

Grzelak walczył już raz z Bielem i zna na pamięć środki obrony przed jego szybkimi, a mocnymi ciosami. W niedzielę rozwinął to efektywny kunszt pięściarski, demonstrując bogatą technikę, wobec której ambulatory Biel skazywany był na absolutną porażkę.

W ciężkiej Gościński i Węgrzyniak stoczyli najgorszą walkę turnieju. Obaj byli bez formy i bez kondycji. Węgrzyniak od połowy drugiej rundy po prostu wisiał na Gościńskim, znajdując w tym jedyne sposobem sparaliżowania niebezpieczeństwa gościńskiego sierpow. Nie było ani cienia wątpliwości, że w tej walce mniej zły był Gościński i jemu przyznano słusznie zwycięstwo.

ZACHAR

W Parku Ludowym wyruszyli ze startu do wiosennego biegu na przelaz lekkoatleci.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Organizacja b. dobra, trasa ciekawa i urozmaicona, start i meta bogato udekorowane.

Startujący poza konkursem: zawodnicy Stali uzyskali wyniki: junior Piotrowski - 8:49,9, senior Bak - 9:18,8. Wśród kobiet: Masternak - 5:59,2.

Pływackie
mistrzostwa
Polski
minęły
pod znakiem
rekordów
i niespodzianek

13-letnia pływaczka łódzkiego

Włókniarza, Fukurowa, przy dwuletnim tryumfie państwowego mistrzostwa, otwierając pływackie mistrzostwa Polski, które na basen AWF na Białych Salach rozpoczęły rekordową ilość zawodników - 239. Liczne to swiadectwo najlepszej organizacji i dyscypliny sportu w Polsce i o jej masowości. W mistrzostwach padło poza tym szereg rekordów Polski, co również świadczy o stałym podnoszeniu się poziomu naszej pływaczki. Niespodzianką, której było wiele, rozpoczęły się już w pierwszym dniu. Na 100 metrowym stylem dowolnym w eliminacjach odpadli tacy zawodnicy, jak rekordzista Polski Szołtysek, oraz Dobrowolski i Nikodemski.

Bohaterką zawodów stała się młoda zawodniczka z Poznania, Kłemińska. Między innymi rekordy Polski w 100 m stylem dowolnym, 200 m stylem dowolnym, 400 m stylem dowolnym, 800 m stylem dowolnym, 1600 m stylem dowolnym, 3200 m stylem dowolnym, 6400 m stylem dowolnym, 12800 m stylem dowolnym, 25600 m stylem dowolnym, 51200 m stylem dowolnym, 102400 m stylem dowolnym, 204800 m stylem dowolnym, 409600 m stylem dowolnym, 819200 m stylem dowolnym, 1638400 m stylem dowolnym, 3276800 m stylem dowolnym, 6553600 m stylem dowolnym, 13107200 m stylem dowolnym, 26214400 m stylem dowolnym, 52428800 m stylem dowolnym, 104857600 m stylem dowolnym, 209715200 m stylem dowolnym, 419430400 m stylem dowolnym, 838860800 m stylem dowolnym, 1677721600 m stylem dowolnym, 3355443200 m stylem dowolnym, 6710886400 m stylem dowolnym, 13421772800 m stylem dowolnym, 26843545600 m stylem dowolnym, 53687091200 m stylem dowolnym, 107374182400 m stylem dowolnym, 214748364800 m stylem dowolnym, 429496729600 m stylem dowolnym, 858993459200 m stylem dowolnym, 1717986918400 m stylem dowolnym, 3435973836800 m stylem dowolnym, 6871947673600 m stylem dowolnym, 13743895347200 m stylem dowolnym, 27487790694400 m stylem dowolnym, 54975581388800 m stylem dowolnym, 109951162777600 m stylem dowolnym, 219902325555200 m stylem dowolnym, 439804651110400 m stylem dowolnym, 879609302220800 m stylem dowolnym, 1759218604441600 m stylem dowolnym, 3518437208883200 m stylem dowolnym, 7036874417766400 m stylem dowolnym, 14073748835532800 m stylem dowolnym, 28147497671065600 m stylem dowolnym, 56294995342131200 m stylem dowolnym, 112589990684262400 m stylem dowolnym, 225179981368524800 m stylem dowolnym, 450359962737049600 m stylem dowolnym, 900719925474099200 m stylem dowolnym, 1801439850948198400 m stylem dowolnym, 3602879701896396800 m stylem dowolnym, 7205759403792793600 m stylem dowolnym, 14411518807585587200 m stylem dowolnym, 28823037615171174400 m stylem dowolnym, 57646075230342348800 m stylem dowolnym, 115292150460684697600 m stylem dowolnym, 230584300921369395200 m stylem dowolnym, 461168601842738790400 m stylem dowolnym, 922337203685477580800 m stylem dowolnym, 1844674407370955161600 m stylem dowolnym, 3689348814741910323200 m stylem dowolnym, 7378697629483820646400 m stylem dowolnym, 14757395258967641292800 m stylem dowolnym, 29514790517935282585600 m stylem dowolnym, 59029581035870565171200 m stylem dowolnym, 118059162071741130342400 m stylem dowolnym, 236118324143482260684800 m stylem dowolnym, 472236648286964521369600 m stylem dowolnym, 944473296573929042739200 m stylem dowolnym, 1888946593147858085478400 m stylem dowolnym, 3777893186295716170956800 m stylem dowolnym, 7555786372591432341913600 m stylem dowolnym, 15111572745182864683827200 m stylem dowolnym, 30223145490365729367654400 m stylem dowolnym, 60446290980731458735308800 m stylem dowolnym, 1208925819614629174706617600 m stylem dowolnym, 2417851639229258349413235200 m stylem dowolnym, 4835703278458516698826470400 m stylem dowolnym, 9671406556917033397652940800 m stylem dowolnym, 19342813113834066795305881600 m stylem dowolnym, 38685626227668133590611763200 m stylem dowolnym, 77371252455336267181223526400 m stylem dowolnym, 154742504910672534362447052800 m stylem dowolnym, 309485009821345068724894105600 m stylem dowolnym, 618970019642690137449788211200 m stylem dowolnym, 1237940039285380274899576422400 m stylem dowolnym, 2475880078570760549799152844800 m stylem dowolnym, 4951760157141521099598305689600 m stylem dowolnym, 9903520314283042199196611379200 m stylem dowolnym, 19807040628566084398393222758400 m stylem dowolnym, 39614081257132168796786445516800 m stylem dowolnym, 79228162514264337593572891033600 m stylem dowolnym, 158456325028528675187145782067200 m stylem dowolnym, 316912650057057350374291564134400 m stylem dowolnym, 633825300114114700748583128268800 m stylem dowolnym, 1267650600228229401497177256537600 m stylem dowolnym, 2535301200456458802994354513075200 m stylem dowolnym, 5070602400912917605988709026150400 m stylem dowolnym, 10141204801825835211977418052300800 m stylem dowolnym, 20282409603651670423954836104601600 m stylem dowolnym, 40564819207303340847909672209203200 m stylem dowolnym, 81129638414606681695819344418406400 m stylem dowolnym, 162259276829213363391636688836812800 m stylem dowolnym, 324518553658426726783273377673625600 m stylem dowolnym, 649037107316853453566546755347251200 m stylem dowolnym, 1298074214633706907133113510694422400 m stylem dowolnym, 2596148429267413814266227021388844800 m stylem dowolnym, 519229685853482762853245404277769600 m stylem dowolnym, 1038459371706965525706490808555532800 m stylem dowolnym, 2076918743413931051412981617111065600 m stylem dowolnym, 4153837486827862102825963234222121600 m stylem dowolnym, 8307674973655724205651926468444243200 m stylem dowolnym, 16615349947311448401103852936888486400 m stylem dowolnym, 33230699894622896802207705873776972800 m stylem dowolnym, 6646139978924579360441541174755394755200 m stylem dowolnym, 13292279957849158720883082349510711510400 m stylem dowolnym, 2658455991569831744177616589902142220800 m stylem dowolnym, 5316911983139663488355333179804284441600 m stylem dowolnym, 10633823966279326977110666359608568883200 m stylem dowolnym, 212676479325586539542213337192171377667200 m stylem dowolnym, 425352958651173079084426674384342755334400 m stylem dowolnym, 850705917302346158168853348768685510668800 m stylem dowolnym, 1701411834604692316337706697537371021337600 m stylem dowolnym, 3402823669209384632675413395074742042675200 m stylem dowolnym, 6805647338418769265350826790149484085350400 m stylem dowolnym, 13611294676837538530701653580298978170700800 m stylem dowolnym, 27222589353675077061403307160597956341401600 m stylem dowolnym, 54445178707350154122806614321195918882683200 m stylem dowolnym, 108890357414700308245612642243917777366566400 m stylem dowolnym, 21778071482940061649122528448783555533332800 m stylem dowolnym, 43556142965880123298245056897567111066665600 m stylem dowolnym, 87112285931760246596490113795134222133331200 m stylem dowolnym, 1742245718325204931929802275902684446666400 m stylem dowolnym, 3484491436650409863859604551805368893332800 m stylem dowolnym, 6968982873300819727719209103610737786665600 m stylem dowolnym, 1393796574660163945543841820722147533331200 m stylem dowolnym, 278759314932032789108768364144429506666400 m stylem dowolnym, 557518629864065578217537728288859013332800 m stylem dowolnym, 1115037259728131156435155456577718026665600 m stylem dowolnym, 2230074519456262312870310911155436053331200 m stylem dowolnym, 446014903891252462574062182231087206665600 m stylem dowolnym, 8920298077825049251481243644621753331200 m stylem dowolnym, 1784059615565009850296248728924306665600 m stylem dowolnym, 35681192311300197005924974578486133331200 m stylem dowolnym, 7136238462260039401184994915697226665600 m stylem dowolnym, 14272476924520078802369989831394453331200 m stylem dowolnym, 28544953849040157604739979662788906665600 m stylem dowolnym, 57089907698080315209479959325577813331200 m stylem dowolnym, 114179815396160630418959918651155426665600 m stylem dowolnym, 22835963079232126083791983730231106665600 m stylem dowolnym, 45671926158464252167583967460462213331200 m stylem dowolnym, 91343852316928504335167934920924426665600 m stylem dowolnym, 182687704633857008670335869841848853331200 m stylem dowolnym, 365375409267714017340671739683697706665600 m stylem dowolnym, 730750818535428034681343479367395413331200 m stylem dowolnym, 146150163707085606936268695873479026665600 m stylem dowolnym, 292300327414171213872537391746980453331200 m stylem dowolnym, 584600654828342427745074783493960906665600 m stylem dowolnym, 116920130965668485549014956698792173331200 m stylem dowolnym, 233840261931336971098029913397584346665600 m stylem dowolnym, 467680523862673942196059826795168693331200 m stylem dowolnym, 935361047725347884392119753590337386665600 m stylem dowolnym, 1870722095450695768784239507180675773331200 m stylem dowolnym, 3741444190901391537568479014361351546665600 m stylem dowolnym, 748288838180278307513695802872270306665600 m stylem dowolnym, 1496577676360556615027389605744440613331200 m stylem dowolnym, 2993155352721113230054779214888812226665600 m stylem dowolnym, 5986310705442226460109558429777644453331200 m stylem dowolnym, 11972621410884452920219116959554888886665600 m stylem dowolnym, 2394524282176890584043823391910977773331200 m stylem dowolnym, 47890485643537811680876467838219555556665600 m stylem dowolnym, 95780971287075623361752935676439111113331200 m stylem dowolnym, 19156194257415124673550581327287822226665600 m stylem dowolnym, 383123885148302493471011626545756444453331200 m stylem dowolnym, 76624777029660498694202325309151288886665600 m stylem dowolnym, 15324955405932099738840465061830257773331200 m stylem dowolnym, 306499108118641994776809301236605155556665600 m stylem dowolnym, 61299821623728398955361860247321111113331200 m stylem dowolnym, 12259964324745679791073372049464222226665600 m stylem dowolnym, 245199286494913595821467440989284444453331200 m stylem dowolnym, 4903985729898271916428948819785688886665600 m stylem dowolnym, 980797145979654383285789763957137773331200 m stylem dowolnym, 19615942919593087665715795279142755556665600 m stylem dowolnym, 392318858391861753314315905582855111113331200 m stylem dowolnym, 78463771678372350662863181116571022226665600 m stylem dowolnym, 156927543356744701325736362233140444453331200 m stylem dowolnym, 3138550867134894026514727244662808886665600 m stylem dowolnym, 6277101734269788053028445489325617773331200 m stylem dowolnym, 12554203468539576106056890978651355556665600 m stylem dowolnym, 2510840693707915221211378195733027111113331200 m stylem dowolnym, 50216813874158304424227563914660444453331200 m stylem dowolnym, 1004336277423166088484551278293208886665600 m stylem dowolnym, 2008672554846332176969102556586417773331200 m stylem dowolnym, 40173451096926643539382051131728355556665600 m stylem dowolnym, 803469021938532870787641022635568886665600 m stylem dowolnym, 1606938043877065741575528245271137773331200 m stylem dowolnym, 3213876087754131483151056490542355556665600 m stylem dowolnym, 64277521755082629663021128108847111113331200 m stylem dowolnym, 12855504351